

Biografistyka Pedagogiczna  
Rok 7 (2022) nr 1  
ISSN 2543-6112; e-ISSN 2543-7399  
DOI: 10.36578/BP.2022.07.12

**Justyna Michniuk\***  
**Mirosław Kowalski\*\***

## **Rodzima kultura i język serbołużycki w działalności pedagogicznej Annemarie Paulik – świadomej Serbołużyczanki ze wsi Rohne**

### **Native Sorbian Culture and Language in the Pedagogical Activity of Annemarie Paulik – a Conscious Sorbian Woman from the Village of Rohne**

**Abstract:** We usually associate the biographies of important people with the life and work of outstanding rulers, political and spiritual leaders, commanders marked by army victories, scientists explaining processes and phenomena invisible to the masses of society, including those of artists, actors and singers who distract us from everyday life and transport us to another world. However, the greatness of a person can be traced back to many other interesting personalities who have dedicated their lives with passion and commitment to the implementation of an idea that is important to society. One such person is undoubtedly Annemarie Müßiggang, born Paulik – a Sorbian woman from the village of Rohne (Upper Sorbian Rowno) in Germany, in the federal state of Saxony. Her life in the areas of Upper Lusatia and later Lower Lusatia was closely linked to the Sorbian culture. Annemarie Müßiggang experienced developments – the marginalization of the Sorbian culture not only through the political changes, but also through the conscious politics of the German state. She grew up in a family that

\* Justyna Michniuk (ORCID: 0000-0001-6012-7220) – mgr, doktorantka Uniwersytetu Zielonogórskiego, kontakt: justinamunich@hotmail.com.

\*\* Mirosław Kowalski (ORCID: 0000-0003-2960-8258) – dr hab. prof. Uniwersytetu Zielonogórskiego, pracownik Instytutu Pedagogiki na Wydziale Nauk Społecznych UZ; kontakt: M.Kowalski@ipp.uz.zgora.pl.

cultivated Sorbian customs, traditions and of course the language. All this shaped her personality. A strong sense of belonging to the Sorbian people was one of the reasons Annemarie Paulik was chosen as a future teacher, staying true to her identity and traditions. She was one of the first teachers to start working at the newly founded Sorbian secondary school in Cottbus/Chóšebuz, called Serbska wuša šula (German: Sorbische Oberschule). In the Sorbian community, it is difficult to call her an average person. Annemarie Müßiggang also opposed discrimination against the Sorbs. From the very beginning, despite the adversities and changing political systems in Germany, she was committed to strengthening and developing the local culture. She and her family are the best example that a strong national identity and the Sorbian language can survive even in difficult times. The place of birth and education played a decisive role in the life of this Sorb and determined her further fate as a conscious and educated Sorbian teacher, translator, educator and mother.

**Keywords:** Sorbs, Lusatia, Lower Sorbian, Germanization, Sorbian education, Lower Lusatia.

## **Einheimische sorbische Kultur und Sprache in der pädagogischen Tätigkeit von Annemarie Paulik – einer bewussten Sorbin aus dem Dorf Rohne**

Wir verbinden die Biografien bedeutender Menschen normalerweise mit dem Leben und Wirken herausragender Herrscher, politischer und geistiger Führer, Kommandeure, die von Armeesiegen geprägt sind, Wissenschaftlern, die Prozesse und Phänomene erklären, die für die Massen der Gesellschaft unsichtbar sind, auch die von Künstlern, Schauspielern und Sängern, die uns vom Alltag ablenken und uns in eine andere Welt versetzen. Die Größe eines Menschen lässt sich jedoch auf viele andere interessante Persönlichkeiten zurückführen, die ihr Leben mit Leidenschaft und Engagement der Umsetzung einer gesellschaftlich wichtigen Idee gewidmet haben. Eine solche Person ist zweifellos Annemarie Müßiggang, geborene Paulik – eine Sorbin aus dem Dorf Rohne (obersorbisch Rowno) in Deutschland, im Bundesland Sachsen. Ihr Leben in den Gebieten der Oberlausitz und später der Niederlausitz war stark mit der sorbischen Kultur verbunden. Annemarie Müßiggang erlebte Entwicklungen – die Marginalisierung der sorbischen Kultur nicht nur durch die politischen Veränderungen, sondern auch durch die bewusste Politik des deutschen Staates. Sie wuchs in einer Familie auf, die sorbische Bräuche, Traditionen und natürlich die Sprache pflegte, welche ihre Persönlichkeit prägte. Ein starkes Zugehörigkeitsgefühl zum sorbischen Volk war einer der Gründe, warum Annemarie Paulik als zukünftige Lehrerin ausgewählt wurde und ihrer Identität und Traditionen treu blieb. Sie war eine der ersten Lehrerinnen, die an

der neu gegründeten Sorbischen Oberschule in Cottbus/Chóšebuz, genannt Serbska wuša šula, zu arbeiten begann. In der sorbischen Community fällt es schwer, sie als Durchschnittsmensch zu bezeichnen. Auch Annemarie Müßiggang wandte sich gegen die Diskriminierung der Sorben. Von Anfang an engagierte sie sich trotz der Widrigkeiten und wechselnden politischen Systeme Deutschlands für die Stärkung und Entwicklung der einheimischen Kultur. Sie und ihre Familie sind das beste Beispiel dafür, dass eine starke nationale Identität und die sorbische Sprache auch in schwierigen Zeiten bestehen können. Dabei spielte der Geburts- und Erziehungsort eine entscheidende Rolle im Leben dieser Sorbin und bestimmte ihr weiteres Schicksal als bewusste und gebildete Sorbischlehrerin, Übersetzerin, Erzieherin und Mutter.

**Stichworte:** Sorben, Lausitz, Niedersorbisch, Germanisierung, Sorbische Bildung, Niederlausitz.

## **Wprowadzenie**

**Z**ycie każdego człowieka dostarcza dowodów na istnienie makro i mikro powiązań w czasie i miejscach, które niejako osadzają los jednostkowy zarówno w szerszym kontekście, kulturowym, politycznym czy ekonomicznym kraju, jak i w wąskim kręgu rodziny i lokalnej społeczności, z którą jednostka jest związana w codziennym życiu. Wpływy te choć niejako „konkurują”, i jedno i drugie odciskają silniejsze piętno na ludzkim losie. To przenikanie czy przeplatanie się kształtuje i naznacza ludzkie biografie, nadaje im wymiar znaczących okresów, które dodatkowo związane są z rozwojem jednostki, od jej narodzin po nieuchronny kres.

## **Serbołużycanie na terenach współczesnych Niemiec do zakończenia II wojny światowej**

Serbołużycanie to ludność zamieszkująca Górne, Środkowe i Dolne Łużyce. Stanowi ona relikwenty osadnictwa słowiańskiego. Istnieje wiele doniesień wyjaśniających wędrówki ludów i badacze w tych kwestiach są zgodni, jednak przyjmuje się, że ta grupa Słowian Zachodnich miała zamieszkiwać wcześniej obszar na północ od Karpat między Odrą a Dnieprem. W VI wieku n.e. Serbołużycanie zajęli

cały region rozciągający się między rzekami Bóbr, Kwisa i Odra na wschodzie, a rzekami Soława (niem. *Saale*) i Łaba (niem. *Elbe*) na zachodzie. Warto dodać, że w okresie wczesnego średniowiecza Łużyce stanowiły strategicznie atrakcyjny teren. Leżały na styku trzech, tworzących się państw, to znaczy polskiego, czeskiego oraz niemieckiego<sup>1</sup>, co było przyczyną licznych wojen, w wyniku których w IX, X oraz XI Łużyce zmieniały przynależność państwową<sup>2</sup>. Wyjątkowość lokalizacji przyczyniała się do asymilacji ludności rodzimej, ale też jej germanizacji. „Eksterminacja pamięci”, którą padły Łużyce, przejawiająca się w zakazach używania języków słowiańskich, oraz naciski asymilacyjne doprowadziły do kurczenia się społeczności Serbołużyczan na początku XVI wieku<sup>3</sup>.

Wojna trzydziestoletnia (1618–1648) i epidemia dżumy (1633)<sup>4</sup> przyniosły Łużycom kolejne spustoszenie: wymarła prawie połowa Serbołużyczan, co zainicjowało dalszą kolonizację niemiecką i germanizację. W 1667 r. elektor Brandenburgii Fryderyk Wilhelm nakazał bezzwłoczne zniszczenie wszystkich druków serbołużyckich oraz zakazał odprawiania nabożeństw w tym języku<sup>5</sup>. W XVI–XVII w. zasadniczą rolę w uchronieniu „wyspy” słowiańskiej od zagłady odegrały rozwijające się w Niemczech nowe, postępowe ruchy religijno-społeczne: reformacja i pietyzm oraz ideologia oświecenia. Na zachowanie odrębności etnicznej Serbów Łużyckich wywarły również pewien wpływ: Wielka Rewolucja Francuska i wojny napoleońskie. Podział Łużyc Górnych na części pruską i saksońską w 1815 r. miał szczególne znaczenie dla historii tych terenów. W celu ustalenia nowego ładu politycznego jedna część Łużyc przypadła Prusom i administracyjno-prawnie została przydzielona do Śląska oraz jego

- 1 *Dzieje Górnych Łużyc. Władza, społeczeństwo i kultura od średniowiecza do końca XX wieku*, red. nauk. J. Bahlcke, tłum. M. Słoń, współpr. R. Sende, Warszawa 2007, s. 68.
- 2 Porównaj: M. K. Barański, *Historia Polski średniowiecznej*, Poznań 2012.
- 3 H. K. Schulze, *Slavica lingua penitus intermissa. Zum Verbot des Wendischen als Gerichtssprache*, w: tenże, *Siedlung, Wirtschaft und Verfassung im Mittelalter. Ausgewählte Aufsätze zur Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands*, seria: Quellen und Forschungen zur Geschichte Sachsen-Anhalts, t. 5, Köln-Weimar 2006, s. 52.
- 4 *Lausitzer Rundschau, Der schwarze Tod*, online: 21 lutego 2008, [www.lr-online.de/lausitz/hoyerswerda/der-schwarze-tod-34873048.html](http://www.lr-online.de/lausitz/hoyerswerda/der-schwarze-tod-34873048.html), dostęp: 03.12.2021.
- 5 M. Cygański, R. Leszczyński, *Zarys dziejów narodowościowych Łużyczan*, Opole 1997, s. 111.

Prezydium Okręgu w Legnicy (Dolny Śląsk)<sup>6</sup>. Pod pruskimi rządami terytorium zamieszkałe przez Serbołużyczan zostało całkowicie podporządkowane władzy pruskiej. Językiem kościoła luterańskiego stał się stopniowo język niemiecki, natomiast polityka szkolna była nastawiona na całkowitą asymilację ludności słowiańskiej<sup>7</sup>.

Po 1871 r., czyli po zjednoczeniu Niemiec, pod rządami Żelaznego Kancelarza Ottona von Bismarcka<sup>8</sup> w Prusach i w Saksonii rozpoczęła się realizacja polityki antyserbołużyckiej, jako realizacja celów zjednoczeniowych, rozbitych dotąd na mniejsze państwa Niemiec. Istnienie mniejszości narodowych było postrzegane jako zagrożenie. W czasie rządów Bismarcka wprowadzano wiele niekorzystnych dla Serbołużyczan przepisów, m.in. w dziedzinie szkolnictwa. W języku serbołużyckim można było początkowo nauczać jedynie religii, ale w 1911 r. zabroniono już całkowicie używania tego języka w szkole. Nacjoniści głosili, że dzięki używaniu języka niemieckiego Serbołużyczanie wejdą w krąg wyższej, niemieckiej i zarazem europejskiej kultury<sup>9</sup>. Przeświadczenie o wyższości języka i kultury niemieckiej oraz brak poczucia własnej wartości stały się odtąd zjawiskiem powszechnym, szczególnie na Dolnych Łużycach.

Prześladowania narodu serbołużyckiego, rozpoczęte na szerszą skalę przez Bismarcka i kontynuowane przez kolejne rządy, swoje apogeum osiągnęły w latach trzydziestych XX wieku, po dojściu do władzy Hitlera. Politykę dyskryminacji i ucisku prowadziły zarówno instytucje kościelne, jak i państwowe. Od 1933 r. naziści rozpoczęli represje Łużyczan i zwalczanie każdego przejawu serbołużyckiej kultury. W 1937 r. działalność Domowiny<sup>10</sup>, a także innych organizacji została zakazana i określona jako antypaństwowa. Łużycy duchowni i nauczyciele byli przymusowo deportowani z Łużyc.

6 M. Wawrykowa, *Dzieje Niemiec 1789–1871*, Warszawa 1980.

7 M. Hroch, *Małe narody Europy. Perspektywa historyczna*, Wrocław 2003, s. 74–75.

8 J. P. Bled, *Bismarck: żelazny kanclerz*, tłum. K. Szeżyńska-Mačkowiak, Warszawa 2011.

9 P. Kunze, *Kurze Geschichte der Sorben: ein kulturhistorischer Überblick in 10 Kapiteln. Sächsische Landeszentrale für Politische Bildung*, Dresden 1995, s. 53.

10 Organizacja społeczno-kulturalna skupiającej Serbołużyczan i stowarzyszenia serbołużyckie, założona w 1912 r.; U. Jacob, *Zwischen Autobahn und Heide. Das Lausitzbild im Dritten Reich. Eine Studie zur Entstehung, Ideologie und Funktion symbolischer Sinnwelten*, seria: Zeitmaschine Lausitz, Dresden 2003/2004, s. 142.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej występowały napięcia o charakterze kulturowo-językowym. Na nowo wyznaczono obszar, jaki zajmują Łużyce, z uwzględnieniem wszystkich zmian terytorialnych, jakie zaszły po przegranej przez III Rzeszę wojnie. Wznowiono działalność Domowiny oraz publikację książek w języku serbołużyckim<sup>11</sup>.

W wyniku historycznych uwarunkowań zaistniał podział terytorialny, bazujący na kulturowej i językowej dyferencjacji: Region Górnych (katolickich) Łużyc – między Budziszynem a miastem Kamenz; Region Wojerecy i Slepó, czyli Łużyc Środkowych; Region Dolnych (ewangelickich) Łużyc – to miasto Chociebuż (Cottbus/Chóśebuz) i okolice. Owe regiony obejmują w sumie 85 miast i miejscowości. Łużycanie stanowili tam większość ludności.

W regionie Wojerecy i Slepó istnieje jeszcze dialekt o cechach pośrednich między językiem górno- a dolnoserbołużyckim. Wśród mieszkającej tu ludności przeważają protestanci, obecnie teren jest mocno zdewastowany w wyniku wydobywania węgla brunatnego, wyludniony i w bardzo dużym stopniu zgermanizowany (językiem serbołużyckim mówią prawie wyłącznie nieliczne osoby po sześćdziesiątym roku życia)<sup>12</sup>.

Do regionu Dolnych Łużyc należy 60 miejscowości wokół miasta Chociebuż (okręgi Cottbus/Chosebuż, Spremberg/Grodk, Calau/Kalawa, Lübben/Lubin, Guben/Gubin oraz Forst/Baršč). Jest to region protestancki, mocno zdewastowany na skutek odkrywkowego wydobywania węgla brunatnego. Mieszkańcy tych ziem mają bardzo bogate stroje ludowe (noszone głównie przez starsze, ale też i młode kobiety przy okazji świąt). Elementem stroju jest duża, bogato zdobiona haftem płaskim i udrapowana na głowie chusta *lapa*, której kształt różni się w każdej wiosce<sup>13</sup>.

11 P. Kunze, *Die Sorben/Wenden in der Niederlausitz*, Bautzen 2000, s. 13–20.

12 Tamże.

13 Tamże.

### **Annemarie Paulik – dzieciństwo w cieniu III Rzeszy<sup>14</sup>**

Rohne (górnolużyckie Rowno) było kiedyś oddzielną wioską, która współcześnie stanowi dzielnicę gminy Schleife (serbołużyckie Slepó/Slěpe). W tej wsi 18 lipca 1933 r., w serbołużyckiej rodzinie przyszła na świat Annemarie Paulik (serbołużyckie Pawlikojc). Była pierwszym dzieckiem robotnika Heinricha Paulika i pracującej w lesie i w rolnictwie Hany (ur. Paulo). Annemarie Paulik miała jeszcze brata, urodzonego w 1936 r. Ericha, który pracował jako elektryk, oraz urodzoną w 1942 r. siostrę Ursulę. Ursula John (z domu Paulik) również została nauczycielką i pracowała między innymi w szkole podstawowej w Weißwasser (górnolużyckie Běła Woda).

W Rohnem, podobnie jak w innych wsiach regionu, w czasach dzieciństwa i młodości Annemarie Paulik, noszenie serbołużyckiego stroju ludowego przez dzieci i dorosłych oraz posługiwanie się językiem serbołużyckim w życiu codziennym było czymś naturalnym i oczywistym. Również Annemarie Paulik, wychowana w serbołużyckiej rodzinie, nosiła jako dziecko narodowy strój i posługiwała się od najmłodszych lat dialektem slepjańskim, co w późniejszym czasie znacznie ułatwiło jej naukę języka dolnołużyckiego oraz odnalezienie się na Dolnych Łużycach. Warto zaznaczyć, że rodzina Annemarie Paulik pielęgnowała wiele serbołużyckich zwyczajów i tradycji. Jej wychowanie miało miejsce w ścisłym związku z serbołużycką kulturą, która ukształtowała jej osobowość. Silne poczucie przynależności do narodu serbołużyckiego zostało ugruntowane przez najbliższe otoczenie, było także jednym z powodów, dla których Annemarie Paulik wybrano jako przyszłą nauczycielkę. Miejsce urodzenia i wychowania odegrało więc w życiu tej Serbołużyczanki decydującą rolę i zdeterminowało jej dalsze losy, jako świadomej i wykształconej serbołużyckiej nauczycielki, tłumaczki, ale też wychowawczyni oraz matki.

14 Wszystkie informacje dotyczące życia prywatnego oraz ścieżki kariery zawodowej Annemarie Müßiggang, ur. Paulik, pochodzą z wywiadów przeprowadzonych w listopadzie 2021 r., styczniu oraz lutym 2022 r., a także z udostępnionych przez Annemarie Müßiggang, ur. Paulik materiałów z archiwum osobistego, w tym życiorysów oraz niepublikowanych dotąd wspomnień. Przepis własny J.M. i M.K.

W 1939 r. Annemarie Paulik rozpoczęła edukację w wiejskiej szkole podstawowej w Rohne. Już w szkole podstawowej doświadczyła dyskryminacji ze względu na język, którym się posługiwała. Nauczyciel w wiejskiej szkole w Rohne stosował bowiem kary fizyczne względem dzieci, które porozumiewały się w dialekcie ślepijańskim. Nie był to odosobniony przypadek. Bicie dzieci za mówienie po serbołużycku praktykowano wówczas w całych Łużycach.

W muzeum miejskim w Budziszynie (niem. Bautzen, górnołuż. Budyšin) wisi zdjęcie z 1939 r., przedstawiające nauczyciela wymierzające karę Annemarie Paulik i jej klasie ze wsi Rohne. Kiedy bohaterka artykułu zobaczyła kopię tej fotografii, natychmiast krzyknęła: „Tónle muž je mje tehdy bił! To Kinne!” [pol.: To on mnie wtedy bił! To Kinne!]. Mimo upływu lat pamiętała jego nazwisko oraz surową karę za przyłapanie dziewczynki na rozmowie w dialekcie ślepijańskim. Były to uderzenia dużym kijem w małe, dziecięce ręce przed całą klasą, miało to odstraszyć inne dzieci od używania języka serbołużyckiego. Annemarie Paulik miała wtedy 6 lub 7 lat. „Ale płakała njejsom” [pol. Ale nie płakałam], dodaje Annemarie.

W wielu rodzinach, po podobnych przeżyciach, rodzice zaprzestali używania języka serbołużyckiego w kontaktach ze swoimi dziećmi. Również wielu Serbołużyczan, ukaranych podobnie w dzieciństwie, wspominało, że w dorosłym życiu: „Njocomy, aby naš žiši njedobre dożywili dla serbskeje rěcy kaž my, lěcrownož běchu mjaztym lětzasetki zajšli” [pol. Nie chcemy, aby nasze dzieci, z winy języka serbołużyckiego, przeżyły to, co my musieliśmy znieść, chociaż od tego czasu minęły już dziesięciolecia]. Annemarie jednakże stanowiła wyjątek, ponieważ nigdy nie przestała mówić w swoim języku ojczystym. Dopiero przed kilkoma laty opowiedziała swoim synom o biciu w szkole.

Od 1943 r. Annemarie Paulik kontynuowała naukę w szkole średniej w Weißwasser (górnoluzycyckie Běła Woda), do której uczęszczała aż do 1945 r. W tamtym czasie musiała zaprzestać noszenia tradycyjnego serbołużyckiego stroju narodowego na rzecz niemieckiego stroju mieszczańskiego. W zgermanizowanym już w tamtym okresie mieście Weißwasser niemieccy koledzy i koleżanki ze szkoły szydziłoby bowiem z jej serbołużyckiego ubioru.



### **Wczesne wejście w dorosłość w komunistycznych Niemczech**

Po zakończeniu drugiej wojny światowej w Weißwasser nie istniała możliwość ukończenia szkoły średniej, dlatego Annemarie Paulik próbowała uzupełnić wykształcenie, uczęszczając ponownie do szkoły w Rohne, którą ukończyła w 1947 r. Po formalnym ukończeniu szkoły średniej nie chciała od razu rozpocząć pracy. Myślała już co prawda o zawodzie nauczyciela, jednak najpierw chciała zdobyć solidne podstawy do nauczania. Jej marzeniem były studia na akademii wychowania fizycznego w Lipsku. Była jednak jeszcze za młoda, aby rozpocząć studia, dlatego postanowiła od 1948 r. uczyć się w wyższej szkole serbołużyckiej w Budziszynie<sup>15</sup>. Rok później wstąpiła do Wolnej Młodzieży Niemieckiej (niem. Freie Deutsche Jugend, FDJ<sup>16</sup>), a od 1947 r. należała już do Domowiny. Od początku lat pięćdziesiątych była członkiem dwóch towarzystw: towarzystwa przyjaźni niemiecko-sowieckiej oraz towarzystwa przyjaźni niemiecko-polskiej. Przynależność do tych organizacji była dla większości nauczycieli w tamtym czasie nie tylko konieczna, ale i umożliwiała prowadzenie szeroko pojętej działalności kulturalnej oraz wymiany doświadczeń między pedagogami z różnych krajów.

Annemarie była niezwykle aktywna na polu pielęgnowania serbołużyckich tradycji oraz organizowania i udziału w wydarzeniach kulturalnych na terenie ówczesnego NRD. Ważne było spotkanie z prezydentem NRD, Wilhelmem Pieckem<sup>17</sup> i innymi członkami rządu, które odbyło się w kwietniu 1951 r. w Berlinie. Młoda, zaledwie siedemnastoletnia, Annemarie Paulik była wtedy członkiem oficjalnej delegacji Domowiny<sup>18</sup>. W trakcie wizyty nosiła tradycyjny, serbołużycki strój ze swojego regionu, czyli ze Słepogo. W nieopublikowanych

15 Obecnie jest to górnołużyckie gimnazjum w Budziszynie (górnołuż. *Serbski gymnazij Budyšin*, niem. *Sorbisches Gymnasium Bautzen*).

16 Komunistyczna organizacja młodzieżowa Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

17 Wilhelm Pieck (3 stycznia 1876 w Gubinie – 7 września 1960 w Berlinie) – wschodnioniemiecki polityk i działacz społeczny, członek niemieckiego ruchu robotniczego, komunista. W 1949 r. został wybrany prezydentem Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD), powtórnie wybrano go w 1953 i 1957 r., funkcję tę pełnił do śmierci.

18 K. J. Schiller, M. Thiemann, *Geschichte der Sorben*, t. 4: *Von 1945 bis zur Gegenwart*, Bautzen 1977, s. 112.

dotąd pamiętnikach wspomina, że została zawstydzona i obrażona przez Otto Grotewohla<sup>19</sup>, który nazwał ją „wendische Hanka” [pol. wendyjska Hanka], co w tamtym czasie uchodziło za obelgę wyrażającą pogardę wobec Serbołużyczan. Mimo to nie porzuciła swojej serbołużyckiej tożsamości. Wręcz przeciwnie, wszelkie przejawy dyskryminacji zdawały się wzmacniać jej samoświadomość Serbołużyczanki.

W czerwcu 1952 r. Annemarie Paulik zdała egzamin maturalny. Wówczas dr Alfred Mietzschke (1916–1990), dyrektor serbołużyckiej szkoły wyższej w Budziszynie, zaproponował jej udział w przyspieszonym kursie pedagogicznym, by już po roku mogła zacząć pracę w utworzonej 1 września 1952 r. serbołużyckiej szkole (Serbska wuša šula, niem. Sorbische Oberschule) w mieście Cottbus<sup>20</sup>. Z inicjatywy dyrektora Mětšk<sup>21</sup> do Cottbus przybyło 76 uczniów i 8 nauczycieli z Budziszyna na Górnych Łużycach<sup>22</sup>. Annemarie Paulik była więc jedną z pierwszych nauczycieli, którzy w trudnych latach powojennych rozpoczęli pracę na Dolnych Łużycach. Zrezygnowała wówczas z możliwości studiów uniwersyteckich, które miała zapewnione, na rzecz pełnego poświęcenia się edukacji przyszłych pokoleń i misji krzewienia serbołużyckiej kultury.

### **Praca zawodowa w niełatwej powojennej rzeczywistości**

Po drugiej wojnie światowej po raz pierwszy na Łużycach powstały lużyckie szkoły i otwarto serbołużyckie seminarium nauczycielskie. W NRD podjęto próby nadania językowi serbołużyckiemu wyższego priorytetu w życiu codziennym, a zwłaszcza w gospodarce regionalnej<sup>23</sup>. Podstawę prawną do utworzenia dwóch typów szkół była Instrukcja o uregulowaniu warunków szkolnych na tere-

19 Otto Grotewohl (11 marca 1894 – 21 września 1964) – pierwszy premier NRD, sprawował urząd w latach 1949–1964. W 1950 r. jako premier NRD uznał granicę z Polską na Odrze i Nysie Łużyckiej.

20 P. Kunze, *Mětšk, Frido*, w: *Slawistik in Deutschland von den Anfängen bis 1945*, red. E. Eichler, Bautzen 1993, s. 266–267.

21 Tamże.

22 P. Nowotny, *Dr. phil. habil. Frido Mětšk – 60 Jahre*, „Zeitschrift für Slawistik”, 22 (1977) nr 2, s. 291–292.

23 G. Geißler, *Geschichte des Schulwesens in der Sowjetischen Besatzungszone und in der Deutschen Demokratischen Republik 1945 bis 1962*, Frankfurt am Main 2000, s. 67.

nach łużyckich krajów związkowych Saksonii i Brandenburgii (niem. Anweisung zur Regelung der Schulverhältnisse in den sorbischen Sprachgebieten der Länder Sachsen und Brandenburg<sup>24</sup>) z dnia 9 kwietnia 1952 r., ogłoszona przez ministerstwo oświaty. Dokument ten regulował powoływanie dwóch typów szkół, A i B<sup>25</sup>. W szkołach typu A nauka odbywała się w języku serbołużyckim, natomiast w szkołach typu B serbołużycki miał status języka obcego. Ponadto zaczęto promować kształcenie nauczycieli łużyckojęzycznych, drukowano podręczniki szkolne i zakładano przedszkola łużyckojęzyczne<sup>26</sup>. W latach 1954–1955 na Dolnych Łużycach istniały już 22 szkoły typu B i jedna serbołużycka szkoła ponadpodstawowa, w której pracę rozpoczęła także Annemarie Paulik.

Nauczyciele doksztalcali się po pracy. Lekcje języka dolnołużyckiego dla pochodzących w większości z Górnych Łużyc nauczycieli odbywały się trzy razy w tygodniu. Nauczyciel, który wykładał język swoim kolegom i koleżankom, robił to całkowicie bezpłatnie. Nauczyciele, podobnie jak uczniowie, uczyli się języka dolnołużyckiego w praktyce, a nie jedynie w teorii. Przewagą Annemarie Paulik była znajomość dialektu ślepjańskiego, dzięki czemu szybciej niż inni nauczyciele z Górnych Łużyc nauczyła się języka dolnołużyckiego. Sytuacja nauczycieli była trudna, nie mieli do dyspozycji praktycznie żadnych pomocy dydaktycznych ani książek. Dlatego każdy z nich sam tłumaczył teksty podręczników niemieckich na język dolnołużycki i przygotowywał materiały dydaktyczne dla uczniów.

W serbołużyckiej szkole w Cottbus, Annemarie poznała swojego przyszłego męża, Alfreda Müßigganga (serbołuż. Alfred Měškank, 1927–2016). Para pobrała się w 1954 r., w tym roku na świat przyszedł również ich pierwszy syn, Horst. Drugi syn, Werner, urodził się w 1956 r.

24 Städtische Sammlung Cottbus, Stadtarchiv, Aktenzeichen SORB/WEND/ SächsBrand GVBl. 1952 Nr. 23, S. 307 Fsn-Nr. 710-1,9, Sorbische Bildungsangelegenheiten nach 1949, Anweisung zur Regelung der Schulverhältnisse in den sorbischen Sprachgebieten der Länder Sachsen und Brandenburg, dostęp do archiwum: 16.02.2022.

25 S. Wölke, *Aktuelle Probleme der Sprachkultur im Sorbischen*, w: *Sprachsituation und Sprachkultur im internationalen Vergleich. Aktuelle Sprachprobleme in Europa*, red. J. Scharnhorst, Frankfurt am Main 1995, s. 187.

26 L. Elle, *Zur Entwicklung des sorbischen Schulwesens in der DDR*, seria: Beiträge aus dem Fachbereich Pädagogik der Universität der Bundeswehr Hamburg, t. 93, Hamburg 1993, s. 50–65.

Annemarie Müßiggang przetłumaczyła samodzielnie podręcznik do zoologii dla klasy 10., czyli szkoły ponadpodstawowej. Praca nad tekstem odbywała się głównie nocą, ponieważ oprócz obowiązków zawodowych musiała się troszczyć o swoją rodzinę. Jej mąż Alfred Müßiggang dokonał przekładu niemieckich podręczników do fizyki, chemii i matematyki na język dolnołużycki<sup>27</sup>. Podręcznik do zoologii w tłumaczeniu Annemarie Müßiggang ukazał się drukiem w 1956 roku<sup>28</sup>.

Z powodów rodzinnych Annemarie musiała na jakiś czas zaprzestać pracy jako nauczycielka. Kiedy po czterech latach nieobecności, pragnęła wrócić na poprzednie stanowisko w serbołużyckiej szkole w Cottbus, jej miejsce było zajęte. Na jej stanowisku pracowała niemiecka nauczycielka. Dlatego na początku lat sześćdziesiątych rozpoczęła pracę w szkole podstawowej numer 5 w Cottbus, gdzie pracowała do 1969 r. Równoległe ambitna Serbołużyczanka studiowała zaocznie sport w Wyższej Akademii Sportowej (WAS) w Lipsku (niem. Deutsche Hochschule für Körperkultur) w latach 1963–1969<sup>29</sup>. W akademii młoda studentka, oprócz przedmiotów takich jak pedagogika czy psychologia sportu, miała również wiele zajęć praktycznych, m.in. z lekkiej atletyki, pływania, gimnastyki, siatkówki, koszykówki oraz piłki ręcznej. Ponadto poznała anatomię człowieka oraz teoretyczne podstawy wychowania sportowego. Praca magisterska Annemarie Paulik miała tytuł „Techniczna charakterystyka obrotów wokół osi wzdłużnej”<sup>30</sup> (niem. *Technische Merkmale für Drehungen um die Längsachse*) i została obroniona na 1, najwyższą ocenę, odpowiednik polskiej 5. Za bardzo dobre wyniki w nauce oraz zaangażowanie społeczne otrzymała złoty medal, czyli specjalne wyróżnienie WAS w Lipsku. We jej wspomnieniach wrę-

27 Wszystkie zostały wydane w wydawnictwie Volk u. Wissen Verlag Berlin w latach 1954–1958.

28 Podręcznik został również wydany przez wydawnictwo Volk u. Wissen Verlag Berlin. Zoologija 10. šulski lětnik, Berlin 1956, 277 stron.

29 Annemarie Müßiggang studiowała w tamtym czasie na tzw. DHfK, które po zjednoczeniu Niemiec przekształciło się w Wydział Sportowy Uniwersytetu w Lipsku, niem. Sportwissenschaftliche Fakultät der Universität Leipzig.

30 Oś przechyłu (lub oś wzdłużna) ma swój początek w środku ciężkości i jest skierowana do przodu. Ruch wokół tej osi nazywa się przechyleniem; por. *Längsachse*, Wortbedeutung.info, <https://www.wortbedeutung.info/L%0c3%0a4ngsachse/>, dostęp: 01.03.2022.

czenie dyplomu było szczególnym momentem, gdyż została wyróżniona i otrzymała dyplom z rąk samego rektora.

### **Zaangażowanie Annemarie Müßiggang na rzecz serbołużyckiego języka i tradycji**

W latach pięćdziesiątych pojawiły się pierwsze protesty przeciwko zakładaniu szkół serbołużyckich ze strony ludności niemieckiej – głównie przenoszących się na Łużycę robotników przemysłowych i uchodźców ze Wschodu. Rodzice wyrażali silny niepokój, że ich dzieci nie nauczą się poprawnie języka niemieckiego. Ze względu na brak identyfikacji z językiem serbołużyckim, nie było z ich strony nawet woli posyłania dzieci do szkół typu B. Preferowane były szkoły niemieckie. Niektóre rodziny serbołużyckie nie umiały się również wyzbycić wyuczonego wcześniej tłumienia własnego języka i kultury, dlatego również wyrażały obawy przed posyłaniem dzieci do szkół serbołużyckich. Sytuacja była trudna, zwłaszcza na Łużycach Dolnych, gdzie przez lata język łuzycy osiągnął niski status<sup>31</sup>. Problem w tym regionie potęgowali również górnołużyccy nauczyciele, którzy stanowili grupę z zewnątrz.

Zgodnie z relacją Annemarie, w pierwszych latach powojennych nauczyciele nowopowstałych szkół serbołużyckich kładli duży nacisk na naukę rodzimego języka. Annemarie rozmawiała z uczniami wyłącznie w języku dolnołużyckim. Także inni nauczyciele wymagali od uczniów stawiania wszystkich pytań wyłącznie w języku dolnołużyckim. To swoiste „zanurzenie” w języku umożliwiło szybką naukę języka i wykorzystanie swoich umiejętności w praktyce.

Jednak sytuacja językowa była trudna, ponieważ potoczny język Serbołużyczan na Dolnych Łużycach znacznie różnił się od języka literackiego. Uogólniając, można stwierdzić, że język potoczny, zwany wendyjskim (niem. *Wendisch*), zawierał więcej germanizmów niż literacka wersja, czyli język dolnołużycki (niem. *Niedersorbisch*). Dodatkowo do serbołużyckiej szkoły zapisywano w tym czasie również dzieci niemieckie, które nie znały w ogóle języka swoich słowiańskich kolegów i koleżanek. Warto zaznaczyć, że przed drugą wojną światową w szkole podstawowej nie było możliwości nauki języka dolnołużyckiego.

31 E. Pech, *Die Sorbenpolitik der DDR 1949–1970: Anspruch und Wirklichkeit*, Bautzen 1999, s. 88–100.

Dlatego wszyscy uczniowie, nawet ci, którzy znali język serbołużycki w mowie, nie potrafili pisać ani czytać i nie znali nowej gramatyki ani normy tego języka<sup>32</sup>. Dzięki staraniom nauczycieli do czasu przystąpienia do egzaminu maturalnego każdy uczeń płynnie mówił po dolnołużycku. Jak przyznaje Annemarie, było to często wymuszone pod dużą presją: „Starsi uczniowie nadzorowali młodszych podczas odrabiania zadań domowych i uczenia się. Jedynym dozwolonym językiem komunikacji był serbołużycki. Także nauczyciele musieli konsekwentnie rozmawiać z uczniami i zwracać się do uczniów tylko w tym języku”.

W serbołużyckiej szkole ponadpodstawowej pielęgnowano również serbołużyckie tradycje, m.in. zapust. Szkoła serbołużycka w Cottbus od początku posiadała własny chór oraz grupę taneczną. Annemarie kierowała grupą taneczną, jej mąż Alfred zaś był kierownikiem chóru, jego dyrygentem, a także solistą. W późniejszym czasie szkoła miała również własną orkiestrę, której członkowie ćwiczyli w konserwatorium w Cottbus. Tańce, śpiewy oraz melodie, które grano, śpiewano i tańczono, były zasadniczo serbołużyckie. Każdy uczeń musiał być członkiem chóru, grupy tanecznej lub orkiestry. Annemarie wspomniała, że po niecałych czterech tygodniach prób uczniowie musieli wystąpić na oficjalnych obchodach Dnia Republiki (niem. *Tag der Republik/Nationalfeiertag der Deutschen Demokratischen Republik*<sup>33</sup>).

Ponieważ szkoła potrzebowała nowych uczniów, należało zatroszczyć się o reklamę placówki. W trudnych czasach powojennych możliwości były bardzo ograniczone. Dlatego sami nauczyciele byli posyłani przez szkołę do okolicznych wsi, gdzie w wiejskich szkołach podstawowych szukali przyszłych uczniów. Powszechnym środkiem lokomocji był wówczas rower. Nauczyciele objeżdżali więc na rowerze okoliczne wsie i miasteczka i po konsultacji z pedagogami tam nauczającymi, wyłaniali kandydatów o najlepszych ocenach. Następnie musieli odbyć rozmowę z rodzicami wybranego dziecka, którzy nie zawsze byli chętni posłać je do szkoły, do miasta z dala od domu. Dobrym argumentem prze-

32 Brandenburgische Landeshauptarchiv, BLHA, Rep. 801/1774,0.B1, Bericht des Rates des Bezirkes Cottbus, Org.-Instr.Abt., an den Vorsitzenden über Ergebnisse der Nationalenpolitik gegenüber der Sorben vom 16. Januar 1958.

33 Święto obchodzone w byłym NRD dnia 7 października przypomina o wydarzeniu z 1949 r., kiedy to NDR ukonstytuowało się oficjalnie na terenie sowieckiej strefy okupacyjnej w powojennych Niemczech.

mawiającym za posłaniem dzieci do serbołużyckiej szkoły średniej wyższego stopnia był niewątpliwie darmowy internat wraz z wyżywieniem oraz wizja zdobycia przez wiejskie dziecko matury, a może i perspektywa pójścia na studia. Dzieci z ubogich rodzin otrzymywały dodatkowo stypendia w formie pieniężnej, co często stanowiło decydujący argument za oddaniem dziecka do tej właśnie szkoły. Zdarzały się jednak przypadki, kiedy rodzice odmawiali, mimo że szkoła zdobyła sobie szybko świetną opinię, zapewniając dobre warunki lokalowe, internat oraz wysoki poziom nauczania. Annemarie we wspomnieniach z tego okresu podkreśla, że: „Tędy njejo było rědko, až su starješe doma mjaz sobu a teke ze swójimi žišimi serbski powědali” [pol. W tamtym czasie rodzice często rozmawiali po serbołużycku ze swoimi dziećmi].

### **Praca w niemieckojęzycznych placówkach i dalsza droga zawodowa**

U progu lat sześćdziesiątych XX wieku wsparcie państwa dla klas z językiem serbołużyckim stopniowo ulegało osłabieniu. Gdy rząd NRD wprowadził politykę pod hasłem „Łużyce będą socjalistyczne”<sup>34</sup>, lekcje serbołużyckiego zostały zniesione z wielu szkół. W 1964 r., wraz z siódmym rozporządzeniem wykonawczym do ustawy z dnia 30 kwietnia 1964 r. o szkolnictwie serbołużyckim w NRD, lekcje serbołużyckiego w szkołach B uznano za nieobowiązkowe<sup>35</sup>. Zajęcia z języka serbołużyckiego zaczęły być również niekorzystnie lokowane w planie lekcji, najczęściej późnym popołudniem. Nauczycielom języków serbołużyckich zakazano także zachęcania uczniów do nauki tych języków. Spowodowało to drastyczny spadek liczby uczniów serbołużyckich z 12 000 do 3000 w ciągu jednego roku<sup>36</sup>. Dopiero od połowy lat siedemdziesiątych, w wyniku zaangażowania nauczycieli i rodziców, liczba chętnych zaczęła wzrastać średnio do 6000 uczniów rocznie<sup>37</sup>.

34 Ministerium für Wissenschaft, Forschung und Kultur des Landes Brandenburg, Sorben/Wenden, <https://mwfk.brandenburg.de/mwfk/de/kultur/sorben-wenden/#>, dostęp: 26.01.2022.

35 S. Wölke, *Aktuelle Probleme der Sprachkultur im Sorbischen*, s. 183–196.

36 L. Elle, *Zur Entwicklung des sorbischen Schulwesens in der DDR*, s. 33.

37 P. Kunze, *Kurze Geschichte der Sorben*, s. 70.

Annemarie, której nie udało się powrócić na etat w szkole serbołużyckiej, musiała odtąd pracować w szkołach niemieckich, gdzie nie miała możliwości posługiwania się językiem dolnołużyckim (tym samym jej zdolności językowe, niezbędne w tamtych czasach do przekazania języka dolnołużyckiego kolejnym generacjom, pozostały niewykorzystane). Od 1964 r. pracowała ona w szkole podstawowej numer 5. im. Carla Blechena w Cottbus. Przez około 2 lata nauczała wychowania fizycznego, a także języka dolnołużyckiego. Zajęcia z tego ostatniego były nieobowiązkowe, mimo to wielu uczniów na nie uczęszczało, głównie z powodu sympatii do młodej nauczycielki. Müßiggang miała świetny kontakt z młodzieżą. Uczniowie darzyli ją sympatią, jak sama wspomina: „Mója woblubowanosc mjazy wuknikami jo nastała wósebnje teke pšez to, až som w pšedmjase sporše na zarjadach wót wuknicow jano pominála zwucowanja, kótarež jo jim som sama mógała pšedturnowaš” [pol. Byłam lubiana przez uczennice, głównie dlatego, ponieważ podczas lekcji wychowania fizycznego, podczas gimnastyki przyrządowej, oczekiwałam od nich wykonania jedynie tych ćwiczeń, która sama mogłam im zademonstrować].

W połowie lat sześćdziesiątych Annemarie ponownie zmieniła pracę<sup>38</sup> i przeniosła się do niemieckiego liceum ogólnokształcącego (niem. *Erweiterte Oberschule*, w skrócie EOS), które mieściło się na ul. Puszkina, w dzisiejszym budynku konserwatorium w Cottbus.

Za zasługi w długoletniej pracy w szkolnictwie Annemarie Müßiggang 12 czerwca 1974 r. otrzymała zaszczytny stopień tzw. *Oberlehrer*, który można przetłumaczyć jako „starszy nauczyciel”. W byłym NRD był to tytuł honorowy nadany przez państwo. Przyznawany nauczycielom, którzy poza osiągnięciami zawodowymi byli zaangażowani w aktywność społeczną<sup>39</sup>. 12 czerwca 1988 r. uzyskała stopień *Studienrat*, czyli nauczyciela mianowanego – oficjalny tytuł urzędników służby cywilnej, który zwykle odnosił się do nauczycieli szkół średnich<sup>40</sup>.

38 Niestety Annemarie Müßiggang nie odnalazła dokumentów, które pozwoliłyby przywołać dokładne daty rozpoczęcia i zakończenia pracy w danej placówce i na tym stanowisku.

39 B. Wolf, *Sprache in der DDR. Ein Wörterbuch*, Berlin 2000, s. 159.

40 *Lehrer Laufbahn im Höheren Dienst*, <https://oeffentlicher-dienst.info/beamte/ni/besoldungsgruppen.html>, dostęp: 07.03.2022.



### **„Jestem ostatnią żyjącą nauczycielką z grupy, która przybyła po drugiej wojnie światowej do pracy na Dolne Łużyce”**

W 1990 r. Annemarie przeszła na emeryturę, podobnie jak wielu innych nauczycieli, którzy często jeszcze nie osiągnęli wieku emerytalnego. Po zjednoczeniu Niemiec masowe posyłanie nauczycieli, wykształconych w NRD, na emeryturę było powszechną praktyką<sup>41</sup>. Nie był to dla niej czas spoczynku. Niezmiennie starała się ona brać aktywny udział w kulturalnym życiu Serbołużyczan. Codziennie słuchała audycji radiowych w obu językach serbołużyckich, czytała serbołużyckie gazety i ogląda telewizję. Sama również była wielokrotnie bohaterką reportaży radiowych, dotyczących nie tylko tematów pedagogicznych, lecz także pielęgnowania serbołużyckich tradycji i zwyczajów. W swojej rodzinie porozumiewa się w dwóch językach, górnołużyckim i dolnołużyckim.

Niestety, w wyniku przemian politycznych i społecznych jej rodzina była jedną z niewielu, które po drugiej wojnie światowej posługiwały się w domu językiem górnołużyckim i przekazały ten język dalej swoim dzieciom. Obecnie wnuki znają doskonale język górnołużycki i dolnołużycki. Jej prawnuczki (3 i 5 lat) mówią również po górnołużycku. Ważne jest, że języki serbołużyckie na trwałe zapisały się w rodzinie Annemarie i mają wysoki status. Został on przekazany i wpojony kolejnym pokoleniom, co jest nietypowe dla Dolnych Łużyc, gdzie języki słowiańskie nie cieszą się popularnością. Annemarie dodaje: „Kužda generacija w tej familiji wědobnje na to glěda, aby swojim žiśam zmóžniła pozitivne dožywjenska ze serbskima rěcoma a z drugimji słowjańskimi rěcami” [pol. Każda kolejna generacja w tej rodzinie, świadomie podejmuje kroki, aby ich dzieci miały pozytywne przeżycia z oboma językami serbołużyckimi oraz innymi językami słowiańskimi].

Na emeryturze Annemarie Müßiggang zaangażowała się w działalność przeciwko dyskryminacji Serbołużyczan. Napisała w tej sprawie oficjalne pisma

41 K. J. Tillmann, *Staatlicher Zusammenbruch und schulischer Wandel*, „Zeitschrift für Pädagogik“, 30 (1993) s. 29–36, DOI: 10.25656/01:10589; tenże, *Von der Kontinuität, die nicht auffällt: Das Schulsystem im Übergang von der DDR zur BRD. [Symposium 8. Schule und Unterricht in Ost und West]*, w: *Bildung und Erziehung in Europa. Beiträge zum 14. Kongreß der Deutschen Gesellschaft für Erziehungswissenschaft vom 14.-16. März 1994 in der Universität Dortmund*, red. D. Benner, D. Lenzen, seria: *Zeitschrift für Pädagogik*, t. 32, Beltz 1994, s. 264–266.

do wielu mediów, a także wypowiadała się publicznie przeciwko szykanowaniu kultury i zwyczajów oraz języka Serbołużyczan. Ona i jej rodzina są najlepszym przykładem, że silna tożsamość narodowa oraz język serbołużycki mogą przetrwać, nawet w trudnych czasach.

### **Zamiast zakończenia**

Annemarie Müßiggang była wierną swojej tożsamości Serbołużyczanką, zarówno w rodzinie, jak i w pracy zawodowej oraz działalności społecznej. Jej życie toczyło się w różnych systemach politycznych, w których stosunek do mniejszości serbołużyckiej często był negatywny, a wręcz negował jej istnienie, co miało miejsce za czasów narodowego socjalizmu. Zachowanie kultury i języka serbołużyckiego zawsze było dla Annemarie swoistą misją. Chociaż przez większość kariery zawodowej pracowała z niemieckimi dziećmi, nigdy nie wyparła się swojego pochodzenia i wyjaśniała im skomplikowany świat serbołużyckich tradycji. Jako organizatorka zawodów sportowych, nierzadko poświęcała swój czas wolny i pracowała na zasadzie wolontariatu w weekendy. Zachęcała także swoich niemieckich uczniów do odwiedzania serbołużyckich wsi i przyglądania się pielęgnowaniu wielowiekowych tradycji, takich jak łapanie koguta, ogień wielkanocny czy stawianie drzewka majowego.

Kiedy na początku lat dziewięćdziesiątych jej pierwsi wnukowie poszli do szkoły w Cottbus, rodzina zwróciła się do dyrekcji o wprowadzenie języka dolnołużyckiego, jako przedmiotu fakultatywnego. Niestety dyrekcja zdecydowanie odmówiła. W tej sytuacji Annemarie nie pozostała bierna. Kilka razy w tygodniu dojeżdżała 3 kilometry na rowerze do domu swojego syna, aby popołudniami uczyć wnuki języka dolnołużyckiego i górnołużyckiego. Była już w tamtym czasie emerytką i poświęcała cały czas wolny na nauczanie serbołużyckiego w swojej rodzinie. Dzięki niej języki serbołużyckie przetrwały w jej najbliższym gronie.

**Streszczenie:** Biografie wielkich ludzi kojarzą się nam najczęściej z życiem i działalnością wybitnych władców, politycznych i duchowych liderów, dowódców zapisanych zwycięstwami armii, naukowców wyjaśniających procesy i zjawiska niewidoczne dla rzeszy społeczeństwa, artystów, aktorów i piosenkarzy odrywających nas od codzienności i choć przez chwilę przenoszących w inny świat. Jednak wielkość człowieka może być przypisana wielu innym interesującym ludziom, którzy swoje życie nakreślili pasją

i zaangażowaniem w realizację ważnej społecznie idei. Bez wątpienia taką osobą jest Annemarie Müßiggang, z domu Paulik – Serbołużyczanka ze wsi Rohne (górnolużyckie Rowno) w Niemczech, w kraju związkowym Saksonia. Jej życie toczące się na terenach Górnych, później Dolnych Łużyc było silnie związane z kulturą Serbołużyczan. Annemarie Müßiggang stała się świadkiem przemian – marginalizowania kultury serbołużyckiej w wyniku nie tylko politycznych zwrotów, ale celowej polityki państwa niemieckiego. Wychowała się w rodzinie pielęgnującej serbołużyckie zwyczaje, tradycję i oczywiście język, co ukształtowało jej osobowość. Silne poczucie przynależności do narodu serbołużyckiego było jednym z powodów, dla których Annemarie Paulik wybrano jako przyszłą nauczycielkę. Była jednym z pierwszych nauczycieli, którzy rozpoczęli po wojnie pracę w nowo utworzonej w Cottbus/Chósebusz szkole serbołużyckiej pod nazwą *Serbska wuša šula* (niem. *Sorbische na Oberschule*). W diasporze Serbołużyczan, trudno nazwać ją osobą przeciętną. Annemarie Müßiggang angażowała się również w działalność przeciwko dyskryminacji Serbołużyczan. Od początku była zaangażowana w umacnianie i rozwój rodzimej kultury mimo przeciwności i zmieniającym się ustrojom politycznym Niemiec. Ona sama i jej rodzina są najlepszym przykładem, że silna tożsamość narodowa oraz język serbołużycki mogą przetrwać, nawet w trudnych czasach. W tym przypadku miejsce urodzenia i wychowania odegrało w życiu tej Serbołużyczanki decydującą rolę i zdeterminowało jej dalsze losy jako świadomej i wykształconej serbołużyckiej nauczycielki, tłumaczki i wychowawczyni oraz matki.

**Słowa kluczowe:** Serbołużyzanie, Łużyce, język dolnołużycki, germanizacja, szkolnictwo serbołużyckie, Dolne Łużyce.

## Bibliografia

- Barański M. K., *Historia Polski średniowiecznej*, Poznań 2012.
- Bled J. P., *Bismarck: żelazny kanclerz*, tłum. K. Szeżyńska-Mačkowiak, Warszawa 2011.
- Cygański M., Leszczyński R., *Zarys dziejów narodowościowych Łużyczan*, Opole 1997.
- Dzieje Górnych Łużyc. Władza, społeczeństwo i kultura od średniowiecza do końca XX wieku*, red. nauk. J. Bahlcke, tłum. M. Słoń, współpr. R. Sende, Warszawa 2007.
- Elle L., *Zur Entwicklung des sorbischen Schulwesens in der DDR*, seria: Beiträge aus dem Fachbereich Pädagogik der Universität der Bundeswehr Hamburg, t. 93, Hamburg 1993.
- Geißler G., *Geschichte des Schulwesens in der Sowjetischen Besatzungszone und in der Deutschen Demokratischen Republik 1945 bis 1962*, Frankfurt am Main 2000.
- Hroch M., *Małe narody Europy. Perspektywa historyczna*, Wrocław 2003.
- Jacob U., *Zwischen Autobahn und Heide. Das Lausitzbild im Dritten Reich. Eine Studie zur Entstehung, Ideologie und Funktion symbolischer Sinnwelten*, seria: Zeitmaschine Lausitz, Dresden 2003/2004.

- Kunze P., *Die Sorben/Wenden in der Niederlausitz*, Bautzen 2000.
- Kunze P., *Kurze Geschichte der Sorben: ein kulturhistorischer Überblick in 10 Kapiteln. Sächsische Landeszentrale für Politische Bildung, Dresden 1995, s. 70.*
- Kunze P., *Mětsk, Frido, w: Slawistik in Deutschland von den Anfängen bis 1945*, red. Ernst Eichler, Bautzen 1993, s. 266–267.
- Längsachse, *Wortbedeutung.info*, <https://www.wortbedeutung.info/L/%c3%a4ng-sachse/>, dostęp: 01.03.2022.
- Lausitzer Rundschau, *Der schwarze Tod*, online: 21 lutego 2008, [www.lr-online.de/lausitz/hoyerswerda/der-schwarze-tod-34873048.html](http://www.lr-online.de/lausitz/hoyerswerda/der-schwarze-tod-34873048.html), dostęp: 03.12.2021.
- Lehrer Laufbahn im Höheren Dienst, <https://oeffentlicher-dienst.info/beamte/ni/besoldungsgruppen.html>, dostęp: 07.03.2022
- Nowotny P., *Dr. phil. habil. Frido Mětsk – 60 Jahre*, „Zeitschrift für Slawistik“, 22 (1977) nr 2, s. 291–292.
- Pech E., *Die Sorbenpolitik der DDR 1949–1970: Anspruch und Wirklichkeit*, Bautzen 1999.
- Schiller K. J., Thiemann M., *Geschichte der Sorben, t. 4: Von 1945 bis zur Gegenwart*, Bautzen 1977.
- Schulze H. K., *Siedlung, Wirtschaft und Verfassung im Mittelalter. Ausgewählte Aufsätze zur Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands*, seria: Quellen und Forschungen zur Geschichte Sachsen-Anhalts, t. 5, Köln-Weimar 2006.
- Tillmann K. J., *Staatlicher Zusammenbruch und schulischer Wandel*, „Zeitschrift für Pädagogik“, 30 (1993) s. 29–36, DOI: DOI: 10.25656/01:10589.
- Tillmann, K. J., *Von der Kontinuität, die nicht auffällt: Das Schulsystem im Übergang von der DDR zur BRD. [Symposion 8. Schule und Unterricht in Ost und West]*, w: *Bildung und Erziehung in Europa. Beiträge zum 14. Kongreß der Deutschen Gesellschaft für Erziehungswissenschaft vom 14.-16. März 1994 in der Universität Dortmund*, red. D. Benner, D. Lenzen, seria: Zeitschrift für Pädagogik, t. 32, Beltz 1994, s. 264–266.
- Wawrykowa M., *Dzieje Niemiec 1789–1871*, Warszawa 1980.
- Wolf B., *Sprache in der DDR. Ein Wörterbuch*, Berlin u. a. 2000.
- Wölke S., *Aktuelle Probleme der Sprachkultur im Sorbischen*, w: *Sprachsituation und Sprachkultur im internationalen Vergleich. Aktuelle Sprachprobleme in Europa*, red. J. Scharnhorst, Frankfurt am Main 199, s. 183–196.